

miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny." (2,4) Egipt i Asyria wraz z Izraelem, dotychczas najwięksi wrogowie, odtąd żyć będą w zgodzie ciesząc się błogosławieństwem Jahwe (19,16—26). Powszechny ład, jaki zapanuje, prorok oddaje w przepięknym obrazie harmonii między zwierzętami Iz 11,6—9. Nadzwyczaj obfite plony osiągnięte dzięki sprzyjającym warunkom naturalnym, każdemu zapewnią dobrobyt (7,21—22; 25,6; 30,23—24; 32,20; 33,16). Żaden też człowiek członek Reszty, już nie umrze, nie tylko dlatego, że znikną wojny, bo Pan Zastępów w ogóle „raz na zawsze zniszczy śmierć” (25,8).

Prorok Izajasz zwiastował Chrystusa, przeto słusznie należy mu się tytuł „ewangelisty Starego Testamentu”<sup>8</sup>. Znajdujące się na kartach jego Księgi obietnice pokoju, w jakiś sposób związane są z osobą Mesjasza. Kiedy wreszcie siedem wieków po Izajaszu przyszedł na ziemię Jezus, wypełniające się proroctwa mogły być teraz właściwie zrozumiane. Jezus rzecz jasna kontynuuje, a ponadto urzeczywistnia Izajaszowe proroctwa. Te dotyczące się pokoju wiążą się u Niego najczęściej ze zbawieniem.

Doczesne dążenia pokojowe jawią się jako etapy na drodze do pokoju uniwersalistycznego. Trudno w etapach owych doszukiwać się jakichś znaków, wszak nie należą już one do dziejów biblijnych. Aczkolwiek ludzkość przechodząc przez nie posiada objawienie na tyle, że może stwierdzić jak bardzo jeszcze nie dojrzała do Królestwa Pokoju. Grzech pierworodny przeszkadza w dojściu do tego Królestwa, jednak dzięki Bożej pomocy kiedyś wreszcie ono nastanie. Powszechny *szalom* zdaje się więc równie daleki obecnie jak w czasach Izajasza, lecz dla tych, którzy żyją nadzieją na jego urzeczywistnienie niezależnie od epoki, jest on bliski.

Poznań

GRZEGORZ PEŁCZYŃSKI

**Ks. Roman Pindel**

## **O MODEL ROZWOJU IDEI CIAŁA CHRYSTUSA U ŚWIĘTEGO PAWŁA**

Istnieją idee, które towarzyszą człowiekowi niemal przez całe jego życie umysłowe, idee tak charakterystyczne, że trudno bez ich uwzględnienia mówić o danym człowieku. Pojawiają się w jakimś momencie życia, podlegają rozwojowi i modyfikacjom. Zachowując swoją tożsamość służą do opisu zmieniającej się sytuacji, ujmowania co-

<sup>8</sup> J. Paściak, *Izajasz wieszczem Chrystusa*. Katowice 1987.

raz to nowej rzeczywistości. I tak trudno np. mówić o całym nauczaniu Jana Pawła II bez uwzględnienia tak charakterystycznego motywu, jakim jest „godność osoby”, czy też o wypowiedziach Prymasa Tysiąclecia bez oryginalnie ujętej nauki o narodzie<sup>1</sup>.

Charakterystyczną i oryginalną dla pisma św. Pawła jest idea „Ciała Chrystusa”. Chodzi o myśl przejawiającą się w różnych sformułowaniach Apostoła: „tworzymy jedno ciało w Chrystusie” (Rz 12,5), „wy jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami” (1 Kor 12,27), „Jego (tzn. Chrystusa) ustanowił Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem” (Ef 1,22), „On (tzn. Chrystus) jest Głową Ciała -Kościoła” (Kol 1,18).

W niniejszym opracowaniu spróbujemy wpięrow wskazać na źródła, ewentualne inspiracje dla tej idei. Później podejmiemy próbę odczytania diachronicznego wypowiedzi św. Pawła o Kościele w kategoriach „ciała” i „Ciała Chrystusa”. Wreszcie zaproponujemy budowę swoistego „modelu” rozwoju idei „Ciała Chrystusa u św. Pawła”.

## 1. ŹRÓDŁA EKLEZJOLOGII CIAŁA

Do dziś nie ma jednomyślności wśród autorów, gdy idzie o jednoznaczne wskazanie inspiracji dla ujęcia rzeczywistości Kościoła w kategoriach „ciała” i „Ciała Chrystusa”. Chodzi bowiem o ideę, która towarzyszyła Apostołowi przez szereg lat, była rozwijana, modyfikowana i strukturowana okolicznościami wypowiedzi. Stąd też można dopuszczać szereg możliwych inspiracji, mniej lub bardziej prawdopodobnych.

Niewątpliwie dawny uczeń Gamaliela, „od lat dziecięcych znający Pismo święte”, zetknąć się mógł z ideą, która określa się jako „osobowość korporowana”. Myśl tę spotykamy na wielu miejscach Starego Testamentu, (choćby „Sługa Jahwe” u Deutero-Izajasza), gdzie i dla dzisiejszego czytelnika nierozstrzygniętym pozostaje pytanie, czy autorowi chodziło o konkretną, jednostkową osobę, czy o zbiorowość, np. naród. Ta idea osobowości korporatywnej zakłada taką więź między wybitną jednostką a konkretną społecznością, że są one nie do pomyślenia bez siebie<sup>2</sup>. Daje tu o sobie znać semickie myślenie przy traktowaniu zdarzeń historycznych. Myślenie to „znosi granice czasu i przestrzeni, osobowości i wspólnoty, i każe im jednak znów istnieć”<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Por. C. Bartnik, *Chrześcijańska nauka o narodzie według Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 1982, 5—8.

<sup>2</sup> Por. S. Mędała, *Kościół jako Ciało Chrystusa*, w: *Chrystus i Kościół*. Wybrane teksty Nowego Testamentu, pr. zb. pod red. F. Gryglewicz, Lublin 1979, 152.

<sup>3</sup> P. Neuenzeit, *Das Herrenmahl*, München 1960, 216.

Koncepcja „osobowości korporatywnej” byłaby dobrym przygotowaniem do sformułowania idei „Ciała Chrystusa”, jako, że ta ostatnia przewyższa pierwszą, w pierw użyciem terminu „ciało” na oznaczenie społeczności<sup>4</sup>, po wtóre sposobem przynależności do danej społeczności. W myśli bowiem semickiej decydują o tym więzy krwi, zaś u św. Pawła współdział w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa realizowany przez chrzest<sup>5</sup>.

Jako decydujące dla powstania ujęcia rzeczywistości Kościoła w kategoriach „Ciała Chrystusa” niektórzy autorzy wskazują osobiste przeżycie jeszcze Szawła pod Damazkiem (Dz 9,1—9; 22,6—11; 26, 12—18) oraz pustynną refleksję, której szczegółów nie znamy. Tak istotne dla samego Pawła i jego legitymacji jako apostoła wydarzenie, jakim było objawienie się Pana pod Damazkiem, autor *Dziejów Apostolskich* opisuje trzykrotnie. Deklaracja objawiającego się Chrystusa pozostaje niezmienną: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz” (Dz 9,5; 22,8; 26,15)<sup>6</sup>. Źródłem do poznania tej Jezusowej deklaracji jest księga napisana później niż interesujące nas Listy św. Pawła. Sam jednak opis objawienia się Pana pod Damazkiem musi należeć do tradycji starszej, pieczołowicie przechowywanej i chętnie powtarzanej (trzy opisy w jednej księdze!).

Ze słów wypowiedzianych przez Chrystusa do Szawła można wnioskować o niezwyklej więzi, wręcz o utożsamieniu się Pana z młodym i prześladowanym Kościołem. Znamienne, iż mimo późniejszego zapisu słów Chrystusa, Łukasz nie wprowadza tutaj terminu „ciało” który to termin byłby tu odpowiedni<sup>7</sup>.

Pewna grupa autorów w Pawłowym określeniu „Ciało Chrystusa” widzi wpływ powszechnej w owym czasie filozofii stoickiej, w której społeczność i państwo bywały przedstawiane jako organizm bądź ciało. Najbardziej pod tym względem przekonywującą paralelę hellenistyczną jest powszechnie przytaczana bajka o buncie rąk, ust i zębów przeciw żołądkowi oskarżonemu o beczynność i pasożytniczy tryb życia wobec całego organizmu. Bajka ta<sup>8</sup>, ukazująca społeczność ludzką, jej złożoność i wzajemną zależność, opowiedziana przez Meneniusza Agryppę w roku 494 przed Chr. miała uśmierzyć bunt rzymskich plebejuszy, przekonując ich o potrzebie różnych warstw społecznych dla pełnienia różnych funkcji dla dobra jednego organizmu społecznego.

Z racji powszechności tej filozofii oraz takiego ujmowania społeczności i świata, trudno o jednoznaczną ocenę tego wpływu na myśl

<sup>4</sup> Por. H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu*, II, Wrocław 1984, 195.

<sup>5</sup> Por. P. Neuenzeit, *Das Herrenmahl*, dz. cyt., 216.

<sup>6</sup> Tylko tekst Dz 22,8 w tej ścisłej formule ma drugorzędny dodatek: „Ja jestem Jezus Nazarejczyk...”

<sup>7</sup> Por. P. Neuenzeit, *Das Herrenmahl*, dz. cyt., 207.

<sup>8</sup> Tekst jej w języku polskim podaje E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian*, wstęp — przekład — komentarz, Poznań 1965, 244.

św. Pawła. Niemiecki egzegeta, R. Schnackenburg<sup>9</sup> sądzi, iż Paweł mając już ideę „Ciała Chrystusa” jako własną, skojarzył ją ze znanym powszechnie porównaniem społeczności do ciała. W związku z tym mógł przejąć nie tylko elementy terminologii, ale i pewne wnioski.

Inna grupa autorów szuka inspiracji dla Pawłowej eklezjologii ciała w irańskim, czy indyjskim micie o bóstwie obejmującym swoim ciałem cały wszechświat. Motyw ten miałyby przez Fenicjan i Greków rozwinąć się w gnozie hellenistycznej w mit o Pra-człowieku (Anthroposie). Odnajdujemy w tym micie motyw zbawienia Anthroposa i tych, którym dał życie, przez Zbawiciela z nieba. W niektórych wersjach mitu ów Zbawiciel przedstawiany jest jako głowa dla członków, którymi są ludzie mający być odkupieni.

Jest to niewątpliwie paralelizm, ale trudno mówić o jakiejś bezpośredniej zależności, zwłaszcza — jak zauważają przeciwnicy tej hipotezy — we wcześniejszych chronologicznie (a więc bliżej hipotetycznego źródła inspiracji) tekstach św. Pawła brak jest tożsamości Chrystusa z „Głową” ciała. Ocenę ewentualnego wpływu gnostyckiego mitu, (trzeba dodać: wielopostaciowego i wielowarstwowego), na myśl św. Pawła utrudnia fakt paralelizmu, bądź przejęcia pewnych idei mitu o Anthroposie przez judaizm przedpawłowy. Wskazuje się przy tym, iż teksty, w których występuje paralela Adam-Chrystus (Rz 5,12—19; 1 Kor 15,21—45), są przykładem przejęcia przez Pawła poprzez judaizm owego mitu gnostyckiego.<sup>10</sup>

Wreszcie pewna grupa autorów źródła dla Pawłowej eklezjologii ciała upatruje w eucharystycznych formułach Kościoła Apostolskiego. Śladem tego wpływu miałyby być użycie tego samego terminu *sōma* na oznaczenie „Ciała-Wspólnoty” oraz „Ciała Eucharystycznego”. Innym śladem tej inspiracji miałyby być użycie w kontekście „Ciała Eucharystycznego” pojęcia *diathēkē* wskazującego na asocjację do „Ciała-Wspólnoty”<sup>11</sup>. Trudno tę hipotezę przekonująco udowodnić przede wszystkim ze względu na szczupłość wypowiedzi Pawłowych na temat Eucharystii.

Nasuwa się więc wniosek, iż przy osobistym wkładzie Pawła, przy inspiracji Ducha Świętego, możemy mieć do czynienia z wpływem synkretycznym. I tak, poza osobistym przeżyciem pod Damaszkiem, które mogło dać Apostołowi impuls dla uznania niezwyklej więzi uwielbionego Pana z wiernymi, trzeba uznać wpływ judaizmu, bo i inne Pawłowe określenia Kościoła nie są oderwane od tej tradycji. Trudno też odrzucić zupełnie możliwość wpływów hellenistycznych z racji dłuższego przebywania Apostoła w diasporze. Przejawem tych wpływów byłoby użycie słów *sōma* i *kefalē*. Trafnie, jak zdaje się,

<sup>9</sup> *Die Kirche im Neuen Testament*, Freiburg im Br., 1963<sup>2</sup>, 149.

<sup>10</sup> Por. P. Neuenzeit, *Das Herrenmahl*, dz. cyt., 215.

<sup>11</sup> Por. P. Neuenzeit, *Das Herrenmahl*, dz. cyt., 207.

podsumowuje ten nadal otwarty problem P. Neuenzeit: „Stara kwestia sporna, czy Pawła zasadniczo interpretować judaistycznie, czy hellenistycznie, otrzymuje na tym miejscu nowy aspekt”<sup>12</sup>.

## 2. DIACHRONICZNE ODCZYTANIE WYPOWIEDZI APOSTOŁA

Prześledźmy teraz kolejne wypowiedzi Apostoła w poszczególnych listach według przypuszczalnej chronologii, a więc: Ga, 1 Kor, Rz, Kol, Ef<sup>13</sup>. W wypowiedziach dotyczących Kościoła jako Ciała Chrystusa zwracać będziemy uwagę na charakter wypowiedzi, kontekst i właściwą treść.

### a) Wielkie Listy św. Pawła

W Liście do Galatów interesująca nas wypowiedź (Ga 3,28) umieszczona jest w kontekście doktrynalnym. W tej bowiem części listu Apostoł reagując na szerzącą się błędną naukę o konieczności poddania się Prawu, przytacza argumenty za wolnością, wynikającą ze zbawienia dokonanego przez Chrystusa oraz przeciw skuteczności Prawa Mojżeszowego na obecnym etapie historii zbawienia. Prawo miało charakter przejściowy i służebny wobec obecnej rzeczywistości zbawczej<sup>14</sup>.

Sama wypowiedź „jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,28) ukazuje względność wszelkich podziałów w obrębie wspólnoty Kościoła. Przez chrzest „w Chrystusie” i „przyobleczenie się w Chrystusa” nie liczy się już to, kim kto wcześniej był: Żydem czy poganinem, ani kim jest teraz: niewolnikiem czy wolnym, mężczyzną czy kobietą. W obliczu nowej rzeczywistości tego typu różnice się nie liczą: „jesteście bowiem kimś jednym w Chrystusie Jezusie”. Ta przynależność do Chrystusa warunkuje też zbawienie (Ga 3,29).

Paweł używa w naszym zdaniu liczebnika *heīs* (jeden) — jedyny raz w swoich listach na oznaczenie społeczności<sup>15</sup>. Poprzedzająca nasze zdanie metafora „przyobleczenia w Chrystusa” (Ga 3,27) oznacza przemianę wewnętrzną, nowy sposób bycia, a nawet według tradycji Starego Testamentu może oznaczać identyfikację podmiotu z rzeczywistością przyoblekaną. Tak więc chrześcijanie nie tracąc własnej osobowości, przez zjednoczenie z Chrystusem poprzez wiarę i chrzest, tworzą już K o g o ś jednego, mającego to samo życie, co Chrystus uwielbiony<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> P. Neuenzeit, *Das Herrenmahl*, dz. cyt., 217.

<sup>13</sup> Por. H. Langkammer, *Wprowadzenie do ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław 1979, 137.

<sup>14</sup> Por. E. Szymanek, *List do Galatów*, wstęp — przekład — komentarz, Poznań 1978, 75n.

<sup>15</sup> Por. S. Mędała, *Kościół...*, art. cyt., 147.

<sup>16</sup> Por. S. Mędała, *Kościół...*, art. cyt., 143n.

Brzmi to jak echo dialogu Pana z Szawłem pod Damaszkiem. Jest na przedłużeniu myśli o osobowości korporatywnej, a w perspektywie późniejszych tekstów jest przygotowaniem do śmiałego stwierdzenia: „Wy jesteście Ciałem Chrystusa” (1 Kor 12,27).

List do Koryntian używa obrazu i określenia „Ciała Chrystusa” dla podkreślenia, bądź przypomnienia prawdy o jedności w ramach wspólnoty — między jej członkami oraz między konkretnym członkiem a Chrystusem.

Prawda o przynależności chrześcijanina do rzeczywistości określonej mianem „Ciała Chrystusa” musiała być w tej wspólnotcie znana, a więc głoszona wcześniej. Tych bowiem, którzy grzeszą nierządnie, Apostoł bez zbędnych wywodów wprost zapytuje: „Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czy wzięwszy członki Chrystusa, będą je czynił członkami nierządniczy?” (1 Kor 6,15).

W tym samym liście, pragnąc odwieść adresatów od udziału w ucztach bałwochwalczych, Paweł wskazuje na więź, jaka się wytwarza w pierwej między uczestnikami „błogosławienia kielicha” i „łamania Chleba” a Chrystusem. Jest to „udział” (*koinōnia*) w Ciele Chrystusa (1 Kor 10,16). Po wtóre Paweł wskazuje na więź, jaka istnieje między uczestnikami: „my, liczni, tworzymy jedno Ciało” (1 Kor 10,17).

Wreszcie w rozdziale dwunastym tego listu Paweł po raz pierwszy wprost używa określenia „Ciało Chrystusa” (*Sōma Christou*) na oznaczenie Kościoła (1 Kor 12,27). Stwierdzenie „Wy jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami” (1 Kor 12,27) podaje znów w kontekście zagrożenia jedności wspólnoty, tym razem przez charzmatyków nadużywających darów Ducha Świętego. Mając na uwadze późniejsze wypowiedzi Pawła trzeba tu jeszcze zwrócić uwagę na fakt, iż w tym fragmencie „głowa” traktowana jest na równi z innymi członkami i niczym nie jest wyróżniona<sup>17</sup>.

Również wypowiedź Listu do Rzymian: „podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie (*hen sōma en Christō*) a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami” (Rz 12,5) umieszczona jest w kontekście przypomnienia o jedności Kościoła i wzajemnej zaś odpowiedzialności. Mamy tu zasadniczo do czynienia z tą samą myślą, która przejawiała się wcześniej w listach do Galatów i do Koryntian. Dopełniacza bowiem *Christou* używa Paweł zamiennie z zwrotem *en Christō*. Ostatnia wypowiedź „jedno ciało w Chrystusie” (Rz 12,5) jest identyczne z wcześniejszym „Ktoś jeden w Chrystusie” (Ga 3,28) i wskazuje na pewną transcendencję Chrystusa wobec tak przedstawionego Kościoła<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> Por. A. Jankowski, *Listy Więzienne*, wstęp — przekład — komentarz, Poznań 1962, 570.

<sup>18</sup> Por. S. Mędała, *Kościół...*, art. cyt., 150.

## b) Listy Więzienne

W Listach Więziennych św. Paweł rozwija i pogłębia swoją myśl o Kościele, co spowodowane jest naturalnym i inspirowanym przez Ducha Świętego rozwojem myśli oraz nowymi problemami doktrynalno-pastoralnymi. Wypowiedzi na temat Kościoła jako Ciała Chrystusa zawarte są w dwóch listach: do Kolosan i do Efezjan, napisanych w niewielkim odstępnie czasu. Pomijając całą bogatą problematykę autorstwa i zależności obu listów, przyjmijmy ze względu na bardziej rozwiniętą naukę o Kościele w Liście do Efezjan, pierwszeństwo chronologiczne Listu do Kolosan<sup>19</sup>.

W liście tym św. Paweł używa pojęcia *kefalē* (głowa) w innym znaczeniu niż w 1 Kor 12,21. Wypowiedź bowiem Kol 1,18 „On jest Głową Ciała — Kościoła” zawiera myśl bezwzględnie nową. „Głowa” jest tu wyraźnie wyodrębniona i wyróżniona wśród członków Ciała. Oznacza według myślenia semickiego czynnik nadrzędny i życiodajny. A przekraczając wyobrażenia semickie, zostaje utożsamiona z samym Chrystusem<sup>20</sup>. On, Chrystus chwalebny, transcendentny wobec swojego Kościoła, który jest Jego Ciałem, reprezentuje zwierzchność oraz wywiera jednoczący i życiodajny wpływ na niego<sup>21</sup>. Mimo tej transcendencji, Chrystus jest tak ściśle zjednoczony ze swoim Ciałem, że Kościół można określić jako manifestację w świecie osoby Chrystusa i Jego działania<sup>22</sup>.

Kościół w Liście do Kolosan jest ukazany jako rzeczywistość dynamiczna. Rośnie „Bożym wzrostem”, a więc zamierzonym i spowodowanym przez Boga. Chrystus zaopatruje go, a nawet tłumacząc dosłownie: „żywi i zapewnia jedność” (Kol 2,19)<sup>23</sup>. Chrześcijanin, tak jak cieszący się z takiej możliwości Paweł, w swoim ciele może „dopełnić braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1,24).

W Liście do Efezjan spotykamy liczne paralele i nawiązywania do myśli z Listu do Kolosan, także odnośnie tematu: Kościół jako Ciało Chrystusa. Chrystus jest dany Kościołowi jako „Głowa” (Ef 1,22) w ramach szeregu aktów mających na celu wywyższenie Chrystusa przez Boga. Pogłębieniem myśli z Kol 1,18 jest Ef 1,23, który trzeba by dokładniej przetłumaczyć za oryginałem: Chrystus jest Głową dla Kościoła, „jako że on jest Jego Ciałem”<sup>24</sup>. Rozwinięciem myśli o wroście Ciała z Kol 1,24 i 1,29 jest fragment Ef 4,14—16.

<sup>19</sup> Por. H. Langkammer, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., 163—165.

<sup>20</sup> Por. A. Jankowski, *Listy Więzienne*, dz. cyt., 572.

<sup>21</sup> Por. S. Mędała, *Kościół...*, art. cyt., 151.

<sup>22</sup> Por. L. R. Moran, *Chrystus w historii zbawienia*, Warszawa 1985, 291.

<sup>23</sup> Por. A. Jankowski, *Listy Więzienne*, dz. cyt., 276—277.

<sup>24</sup> Por. A. Jankowski, *Listy Więzienne*, dz. cyt., 387.

Nowością tego listu jest nazwanie wprost Chrystusa Zbawcą dla Ciała (Ef 5,23), wskazanie na Niego, jako sprawcę oczyszczenia przez sakrament chrztu (5,26) oraz określenie relacji Chrystusa do Kościoła jako miłości oblubieńczej (5,25). Jak mąż i żona stanowią jedno, tak Chrystus stanowi jedno ze swoim Kościołem (Ef 5,25.28—30)<sup>25</sup>.

### 3. MODEL ROZWOJU IDEI

Mówiąc o idei „Ciała Chrystusa” i o jej rozwoju trzeba pamiętać, że o rozwoju tym można mówić w odniesieniu do trzech sfer. Idea ta bowiem pojawiła się kiedyś, żyła swoim życiem i rozwijała się w umyśle Apostoła Narodów. Jest to sfera pierwsza, dla naszego poznania bezpośrednio niedostępna. Jej bogactwa możemy jedynie się domyślać, skoro sam Paweł zdaje się być niezdolny do wyrażenia w pełni tego wszystkiego, co przepełniało jego umysłowość<sup>26</sup>.

Z tej pełni Apostoł korzystał pisząc swoje listy. Towarzyszyło mu przy tym natchnienie Ducha Prawdy. Jest to sfera druga, która zrządzeniem Opatrzności dana jest nam do poznania, do nauczania, przekonywania, poprawiania i kształcenia w sprawiedliwości (por. 2 Tm 3,16). Dane tej sfery wypracowanymi metodami badamy, opracowujemy i systematyzujemy. Zdajemy sobie przy tym sprawę z tego, że dla naszego zbawienia wystarczające jest poznanie tych tekstów, które Kościół przyjął jako natchnione. Choć to, co zapisane, jest zapewne jedynie cieniem wielu burz w umyśle św. Pawła, choć to, co znajdujemy na kartach Nowego Testamentu, jest zapisem jedynie przejawów wielu procesów dokonujących się w umysłowości Apostoła. Nie dotrzemy już do tych wydarzeń i spotkań, które obok działania Ducha Świętego i osobistej refleksji zaważyły na całym rozwoju myśli św. Pawła: ojciec przekazujący wiarę i obyczaje przodków, może miejscowy nauczyciel w rodzinnym Tarsie, Gamaliel w Jerozolimie, Barnaba, Piotr, Jakub, Jan i wielu innych. Z punktu widzenia zbawienia nie mamy czego żałować. Gdybyśmy bowiem nawet odkryli dziś stenogramy wszystkich spotkań i rozmów św. Pawła, mogłyby one dla nas być jedynie pomocne do zrozumienia tych tekstów, które Kościół umieścił w kanonie.

A jednak rodzi się z ciekawości badawczej pragnienie, by na podstawie znanych nam kanonicznych Listów św. Pawła oraz znajomość środowiska — tego, w którym powstały i tego, do którego były adresowane — odtworzyć „model” rozwoju myśli św. Pawła o Kościele jako Ciele Chrystusa. Były to oczywiście tylko „model” — nie wiemy nawet na ile odpowiadający rzeczywistości — powstały jakby

<sup>25</sup> Por. L. R. Moran, *Chrystus...*, dz. cyt., 291n.

<sup>26</sup> Por. J. Parandowski, *Alchemia słowa*, Warszawa 1986<sup>6</sup>, 11.



przez pociągnięcie hipotetycznych krzywd po punktach, które są nam dane. Byłaby to sfera trzecia.

Trzeba przede wszystkim zdać sobie sprawę ze względnej szczupłości danych do zbudowania takiego modelu. Dane bowiem przez nas posiadane pochodzą z trzech okresów życia Apostoła. Z pierwszego okresu trzeba by uwzględnić opisane trzykrotnie przez św. Łukasza objawienie się Pana jeszcze Szawłowi pod Damazkiem (Dz 9,1—9; 22,6—11; 26,12—18) około roku 34.

Dane z drugiego okresu rozwoju owej idei mamy w trzech spośród Wielkich Listów: w Liście do Galatów, w Pierwszym liście do Koryntian oraz w Liście do Rzymian. Listy te miały powstać w niewielkim odstępie czasu około 58 roku.

Wreszcie trzeci okres rozwoju naszej idei związany jest z uwięzieniem św. Pawła w Rzymie i z rokiem 63. Zapisane przejawy idei Ciała Chrystusa odnajdujemy w Liście do Kolosan oraz do Efezjan.

Przed rokiem 34 jako przygotowanie możemy przyjąć znajomość przez Pawła idei „osobowości korporatywnej”, po roku zaś 63 brak nam danych do budowania naszego modelu.

Gdy idzie o uwagi metodologiczne, na czoło wysuwa się pytanie, na ile idea, której model rozwoju chcemy budować, podlegała tym prawom rozwoju, jakim podlegają wszelkie ludzkie idee?

W idei, której model rozwoju usiłujemy budować, jako coś istotnego i niezmiennego, jawi się niezwykła więź Chrystusa uwielbionego z tymi, którzy poprzez wiarę i chrzest weszli w rzeczywistość określaną Kościołem, Ciałem Chrystusa, Bożą budowlą. W tekstach pochodzących z Wielkich Listów na plan pierwszy, obok zjednoczenia z Chrystusem, wybija się wątek jedności w obrębie Ciała-Kościoła oraz wzajemna odpowiedzialność za życie i rozwój tego Ciała. Trzeba w ramach badań odpowiedzieć sobie na pytanie na ile Sitz im Leben Wielkich Listów strukturuje takie akcenty i co wpływa na pogłębione ujęcie jedności Chrystusa-Zbawcy i Oblubieńca z Jego Kościołem, jakie odnajdujemy w Listach Więziennych?

Niewątpliwie taka próba stworzenia hipotetycznego modelu rozwoju tej idei wymaga głębszych studiów nad samymi tekstami św. Pawła, lepszego poznania sytuacji i problemów Kościoła na poszczególnych etapach jego rozwoju i w konkretnych wspólnotach.